



Bruksela, dnia 22 maja 2016 r.

KANCELARIA SENATU

Przedstawiciel Kancelarii Senatu
przy Unii Europejskiej

Sprawozdanie nr 35/2016

Sprawozdanie z wybranych debat podczas sesji plenarnej PE w Strasburgu w dniach 9-12 maja br.

Bruksela, 22 maja br.

W poniższym sprawozdaniu przedstawiam relację z następujących debat, które odbyły się podczas sesji plenarnej PE w Strasburgu w dniach 9-12 maja br.:

- 1. Debata: Wzrost gospodarczy i zatrudnienie młodzieży**
- 2. Debata - Przywrócenie w pełni funkcjonującego systemu Schengen**
- 3. Debata - Poważne wątpliwości posłów na temat projektu Nord Stream 2**

1. Debata: Wzrost gospodarczy i zatrudnienie młodzieży (Strasburg, 10 maja 2016)

W dniu 10 maja 2016 roku, na sesji plenarnej odbyła się debata na temat wzrostu gospodarczego i bezrobocia wśród młodzieży. Posłowie podkreślali konieczność utrzymania wysoko na liście priorytetów politycznych problemu bezrobocia wśród młodzieży, ponieważ sytuacja jest nadal bardzo niepokojąca, szczególnie w niektórych państwach członkowskich i ma poważne konsekwencje ekonomiczne, społeczne i polityczne.

Podczas debaty grupy polityczne przedstawiły proponowane podejścia do rozwiązania tego problemu: prawica z naciskiem na reformy strukturalne i koniunkturę a lewica - na inwestycje i miejsca pracy wysokiej jakości. Wśród konkretnych środków, niektórzy posłowie zaproponowali stworzenie stypendiów typu Erasmus dla młodych uczniów w zakresie kształcenia zawodowego. Kilku posłów wezwało do zwiększenia środków finansowych dla Inicjatywy na rzecz zatrudnienia ludzi młodych (Youth Employment Initiative).

Występująca w imieniu Rady minister **Hennis-Plasschaert** zauważyła, że bezrobocie wśród młodzieży stopniowo spada od 2013 roku, a zwłaszcza w 2015 i na początku 2016 roku, odzwierciedlając stopniowe ożywienie gospodarcze w UE. Niemniej jednak, w kilku

państwach członkowskich wciąż jest ono na bardzo wysokim poziomie, a ogólna sytuacja pozostaje niepokojąca. Aby rozwiązać ten problem, w 2013 r. zaproponowano utworzenie Gwarancji dla młodzieży (Youth Guarantee), przekazano środki na Inicjatywę na rzecz zatrudnienia ludzi młodych, Komisja Zatrudnienia monitoruje realizację Gwarancji dla młodzieży, a w marcu Rada przyjęła zalecenia dotyczące jej realizacji po 2016 roku. Większy postęp może być osiągnięty na podstawie przeglądu Komisji oczekiwanego pod koniec 2016 roku, ogłoszonego Programu na rzecz nowych umiejętności w nowych miejscach pracy (New skills for New jobs initiative) i dzięki wejściu w życie rozporządzenia EURES. Oprócz tych środków, ważne dla państw członkowskich jest wdrożenie reform strukturalnych i odpowiednich zaleceń dla poszczególnych państw (CSR), a także wykorzystanie w pełni potencjału wymiany najlepszych praktyk między nimi i poza Unią.

Komisarz **Andriukaitis** podkreślił, że od początku kluczowym celem obecnej Komisji jest pobudzenie wzrostu gospodarczego, co z kolei przyczynić się ma do likwidacji bezrobocia. Jeśli chodzi o bezrobocie wśród młodzieży, pojawiają się już optymistyczne oznaki, ale jego poziom jest nadal zbyt wysoki w różnych państwach członkowskich. W tym kontekście, środki muszą zostać skierowane na te projekty, które stawiają czoła temu problemowi a realizacja Gwarancji dla młodzieży musi zostać przyspieszona i stopniowo rozszerzona. Komisja wspiera i uzupełnia działania państw członkowskich, mające na celu ułatwienie przejścia ze szkoły na rynek pracy i zajęła się problemem bezrobocia wśród młodzieży w zaleceniach dla państw członkowskich w stosownych przypadkach. Komisja dokona oceny sytuacji w odniesieniu do Gwarancji dla młodzieży oraz Inicjatywy na rzecz zatrudnienia ludzi młodych w najbliższym sprawozdaniu a także zajmie się problemem zatrudnienia wszystkich ludzi w Programie na rzecz nowych umiejętności w nowych miejscach pracy.

W imieniu grup politycznych:

Eurodeputowana **Grossette** (EPP, Francja) podkreśliła, że praca jest ważnym sposobem na integrację młodych ludzi w społeczeństwie i uznała, że reagowanie w sytuacjach awaryjnych nie zapewni trwałych rozwiązań. Zamiast tego inne sposoby są ważne, takie jak elastyczność na rynku pracy, szkolenie młodych ludzi w sposób bardziej odpowiadający potrzebom rynku, zmniejszenie obciążeń podatkowych dla przedsiębiorstw oraz podjęcie reform strukturalnych w celu pobudzenia gospodarki.

Eurodeputowana **Rodrigues** (S & D, Portugalia) była zdania, że UE nie będzie miała przyszłości, jeśli nie można przewidzieć przyszłości dla swoich młodych. Twierdziła, że utrzymujące się wysokie bezrobocie wśród młodzieży jest odzwierciedleniem głębszych problemów i wezwała do rozwiązania problemu rozbieżności w obrębie UE w tym względzie: poprzez poprawę wykorzystania Inicjatywy na rzecz zatrudnienia młodzieży, funduszy

strukturalnych i planu inwestycyjnego na rzecz spójności gospodarczej i społecznej oraz poprzez stworzenie możliwości fiskalnych w strefie euro.

Eurodeputowana **McIntyre** (ECR, Wielka Brytania) była zdania, że kluczowym wyzwaniem jest pomoc państwom członkowskim w stworzeniu odpowiednich warunków do tworzenia nowych miejsc pracy, z elastycznymi rynkami pracy i większą liczbą prostych regulacji. Z zadowoleniem przyjęła międzyinstytucjonalne porozumienie w sprawie lepszego stanowienia prawa w tym zakresie.

Eurodeputowana **Harkin** (ALDE, Irlandia) chciała wiedzieć, czy istnieje ryzyko, że jakaś część finansowania (płatności zaliczkowych) Inicjatywy na rzecz zatrudnienia młodzieży pozostanie niewykorzystana przez państwa członkowskie, biorąc pod uwagę termin składania podań upływający w dniu 23 maja 2016 roku.

Eurodeputowany **Händel** (GUE/ NGL, Niemcy) ostrzegł przed utratą wiary w Europę przez młodych ludzi i wezwał do bardziej zdecydowanych działań ze strony Komisji i Rady. Ważne jest, aby skupić się na inwestycjach i tworzeniu miejsc pracy wysokiej jakości, pozwalających młodym ludziom budować swoją przyszłość.

Eurodeputowana **Reintke** (Zieloni / EFA, Niemcy) uznała, że w niemieckich mediach i nawet wśród decydentów UE przeważa wykreowany zły obraz tego, że sytuacja uległa poprawie i może zostać zaakceptowana. Potrzeba zmiany politycznej, w tym ogromnych inwestycji publicznych, bez których Gwarancja dla młodzieży i Inicjatywa na rzecz zatrudnienia ludzi młodych nie przyniosą pożądaných efektów.

Eurodeputowany **Paksas** (EFDD, Litwa) uważał, że środki mające na celu zmniejszenie bezrobocia wśród młodzieży są niewystarczające i mają deklaracyjny charakter. Zasugerował pomoc młodym ludziom poprzez zapewnienie im mieszkania i przewidywanie ulg podatkowych, aby pobudzić ich przedsiębiorczość i umożliwić ich zatrudnienie.

Eurodeputowany **Synadinos** (NI, Grecja) uznał, że młodzi ludzie nie otrzymują wystarczającej pomocy w UE, ale są raczej zmuszani do emigracji w wyniku ingerencji osób trzecich. Jednocześnie zauważył, że ogromne środki zostały zainwestowane w umiejętności młodych ludzi i terrorystów z krajów ogarniętych wojną, którzy nigdy nie zintegrują się z europejskimi społeczeństwem.

W trakcie debacie europosłowie dostosowali swoje wypowiedzi do stanowisk swoich grup politycznych odnośnie ogólnych zagadnień polityki gospodarczej. Były też wezwania do poprawy współpracy między przedsiębiorstwami, partnerami społecznymi i uniwersytetami,

wspierania młodych MŚP, a także dalszej koncentracji na umiejętnościach i mobilności siły roboczej. Eurodeputowany **Arthuis** (ALDE, Francja) zasugerował promowanie mobilności młodych praktykantów, w tym poprzez ich dofinansowywanie ze środków Erasmusa i wskazał na projekt pilotażowy w tej dziedzinie. Eurodeputowany **Rolin** (EPP, Francja) wezwał do zaproponowania podobnych narzędzi odnośnie kształcenia zawodowego. Kilku innych eurodeputowanych wezwało do zwiększenia funduszy, które będą dostępne w ramach Inicjatywy na rzecz zatrudnienia ludzi młodych, a jeden z nich zaproponował to samo w odniesieniu do Europejskiego Funduszu Społecznego.

W uwagach końcowych, komisarz **Andriukaitis** wyjaśnił, że w odniesieniu do finansowania, większość państw członkowskich, których to dotyczy już skutecznie wykorzystywała płatności zaliczkowe. Te państwa członkowskie, które nie wykorzystywały do 50% funduszy do dnia 23 maja, będą musiały oddać te pieniądze, ale ich nie stracą, ponieważ pozostaną w kopercie przeznaczonej na Inicjatywę na rzecz zatrudnienia ludzi młodych przyznanej dla ich regionów. *(art. 22a pkt 3 rozporządzenia: Jeżeli do dnia 23 maja 2016 r. państwo członkowskie nie przedstawi wniosków o płatność okresową, w ramach których wkład Unii z Inicjatywy na rzecz zatrudnienia ludzi młodych wynosi co najmniej 50 % dodatkowej kwoty początkowych płatności zaliczkowych, zwraca ono Komisji całą dodatkową kwotę początkowych płatności zaliczkowych wypłaconą zgodnie z ust. 1. Zwrot taki nie ma wpływu na wkład ze szczególnej alokacji na Inicjatywę na rzecz zatrudnienia ludzi młodych na rzecz danego programu operacyjnego).* Jeśli chodzi Inicjatywę na rzecz zatrudnienia ludzi młodych bardziej ogólnie, na koniec budżetowego postępowania pojednawczego w 2015 roku, trzy instytucje zwróciły się do Komisji, aby oceniła postępy w jego realizacji oraz, biorąc pod uwagę dostępne marginesy budżetowe, aby rozważyła, czy dodatkowe środki powinny być zaproponowane po 2016 roku.

Minister **Hennis-Plasschaert** po raz kolejny podkreśliła zaangażowanie Rady w rozwiązanie problemu bezrobocia wśród młodzieży. Podkreśliła również, że poza europejskimi programami finansowania i środkami, to przede wszystkim zadaniem państw członkowskich jest wdrożenie odpowiednich polityk strukturalnych w celu wspierania wzrostu gospodarczego i zatrudnienia, w tym na rzecz młodzieży. Europejski semestr i CSR (krajowe zalecenia) powinny być nadal wykorzystywane do popychania państw członkowskich we właściwym kierunku.

2. Debata - Przywrócenie w pełni funkcjonującego systemu Schengen (Strasburg, 11 maja 2016)

W dniu 11 maja 2016 roku, na sesji plenarnej odbyła się debata na temat przywrócenia w pełni funkcjonującego systemu Schengen. Minister Hennis-Plasschaert i komisarz Avramopoulos przypominali osiągnięcie, jakim był Schengen dla Unii. Minister powiedziała, że powstaje skoordynowane podejście europejskie, mające na celu zaradzenie sytuacji, w

której mamy do czynienia ze zlepkiem jednostronnych decyzji. Rada przyjmie propozycję Komisji w sprawie przedłużenia tymczasowych i proporcjonalnych kontroli w niektórych państwach członkowskich, ale celem jest zapewnienie, aby pozostałe przeszkody zostały usunięte najpóźniej do końca roku. Komisarz Avramopoulos przedstawił wniosek Komisji i zauważył, że po upływie okresu sześciu miesięcy najpóźniej, wdrożenie innych instrumentów powinno pozwolić na zniesienie wszelkich kontroli na granicach wewnętrznych (w szczególności Europejskiego granicznej i straży przybrzeżnej (EBCG), dalsze trwałe wdrożenie oświadczenia UE-Turcja, pełne stosowanie przepisów o azylu w UE, jak również szybka zgoda współstawodawców na niedawno przedstawioną reformę części wspólnego europejskiego systemu azylowego). W debacie która była czasem burzliwa, grupa EPP i w znacznej części ECR poparły podejście Komisji. Grupy S & D i ALDE żałowały nadmiernej swobody przyznanej państwom członkowskim, aby mogły przywrócić kontrole na granicach i wezwał do stworzenia wspólnego programu do realizacji (EBCG, CEAS). Zieloni byli przeciwni kontrolom na granicach. EFDD wezwała do wprowadzenia "modelu" australijskiego, który mógłby być również stosowany na granicach zewnętrznych UE. ENF i NI byli zdania, że Schengen powinien przestać istnieć.

Minister **Jeanine Hennis-Plasschaert** w imieniu Rady powiedziała, że strefa Schengen - jedno z największych osiągnięć Unii – była w ostatnim czasie poddana poważnemu testowi z uwagi na kryzys uchodźców w ciągu ostatnich miesięcy, co doprowadziło do czasowego przywrócenia kontroli na granicach wewnętrznych przez kilka państw członkowskich. Podkreśliła, że koszty utraty swobody przepływu będą ogromne. Skoordynowane podejście europejskie jest w związku z tym wypracowywane w celu przewyciężenia tego, co się jawiło początkowo jako zlepek jednostronnych decyzji. Zabezpieczanie granic zewnętrznych UE jest warunkiem koniecznym do przywrócenia normalnego swobodnego przepływu w obrębie strefy Schengen. Właściwa kontrola na granicach zewnętrznych to wspólna odpowiedzialność instytucji i państw członkowskich i konieczne jest wzmocnienie zbiorowej własności tego "wspólnego dobra". Odniosła się do wniosku EBCG oraz wezwania Rady Europejskiej do państw członkowskich, aby udzielały dostępu do procedur azylowych dla wszystkich wniosków składanych na swoich granicach i jej nacisk na znaczenie przywrócenia normalnego funkcjonowania strefy Schengen, dając pełne wsparcie dla państw w obliczu trudnej sytuacji, odnosząc się w szczególności do Grecji. Wdrożenie oświadczenia UE-Turcja znacząco zmniejszyło nacisk na granice. Poważne braki w kontroli granic zewnętrznych jednak utrzymują się do tej pory, nawet jeśli wiele z nich już zostało rozwiązanych przez Grecję. To doprowadziło Komisję do przedstawienia, w dniu 4 maja, wniosku na podstawie artykułu 29 kodeksu granicznego Schengen, rekomendującego Radzie przyjęcie spójnego podejścia UE do przywrócenia kontroli na granicach wewnętrznych, dopóki braki strukturalne nie zostaną usunięte i proponującego kontrole graniczne tylko na tych odcinkach granicy, gdzie są one niezbędne i proporcjonalne

Komisarz **Dimitris Avramopoulos** podkreślając wielkie osiągnięcie obszaru Schengen w kontekście symbolicznym, politycznym i ekonomicznym, zwrócił uwagę na widoczne koszty aktualnej sytuacji i powiedział, że Komisja przygotowała mapę drogową, mającą na celu odzyskanie przez Schengen zdolności do pełnego funkcjonowania jak najszybciej, tj. najpóźniej w ciągu 6 miesięcy. W tym celu Komisja wykorzysta narzędzia wynikające z kodeksu granicznego Schengen, a w szczególności art 29. Mimo że Grecja poczyniła znaczne postępy w zapewnieniu ochrony granic zewnętrznych, pewne braki są wciąż widoczne i trzeba się nimi zająć, biorąc pod uwagę charakter granic morskich oraz możliwości przyjmowania i rejestracji imigrantów. Nastąpiła redukcja presji migracyjnej od czasu oświadczenia UE-Turcja, jednak trwałość tej tendencji musi zostać sprawdzona. Nieregularne ruchy migracyjne do innych państw członkowskich również trzeba poddać analizie. Dlatego potrzebne jest na poziomie UE spójne, skoordynowane i zrównoważone wspólne podejście do tymczasowej kontroli na granicach wewnętrznych, jak przewidziano w artykule 29 Kodeksu granicznego Schengen. Komisja zaproponowała, aby Rada zaleciła Austrii, Niemcom, Szwecji, Danii i Norwegii utrzymanie kontroli na granicach wewnętrznych na określonych przejściach granicznych na okres do sześciu miesięcy. Kontrole będą regularnie weryfikowane przez zainteresowane państwa Schengen, które będą zdawały sprawozdanie do Komisji co 2 miesiące. Kontrole te powinny być proporcjonalne i ograniczone do tego, co jest absolutnie konieczne. Komisja będzie monitorować sytuację, a po 4 miesiącach, zda sprawozdanie Parlamentowi i Radzie odnośnie możliwych zmian, które mogą być konieczne. Pod koniec okresu 6 miesięcy najpóźniej, wdrożenie innych instrumentów powinno umożliwić zniesienie wszelkich kontroli na granicach wewnętrznych i powrót do normalnie funkcjonującego Schengen (w szczególności EBCG, dalszy trwałe wykonanie oświadczenia UE-Turcja, pełne stosowanie przepisów azytowych w UE, jak również szybkie zawarcie porozumienia między współustawodawcami ws. niedawno zaprezentowanych propozycji reform części wspólnego europejskiego systemu azyłowego).

W imieniu grup politycznych:

Eurodeputowany **Milan Zver** (EPP, Słowenia) z zadowoleniem przyjął wniosek Komisji, mający na celu ustanowienie w pełni działającego systemu Schengen i stwierdził, że im lepsze kontrole na granicach zewnętrznych, tym większą wolności można się będzie cieszyć wewnątrz UE. Podkreślił również znaczenie Schengen w kategoriach ekonomicznych i jej wartość symboliczną. Dodał, że protekcjonizm w państwach członkowskich może doprowadzić do scenariusza, który kiedyś doprowadził do dwóch wojen światowych. Europa powinna wyciągnąć wnioski z historii.

Eurodeputowana **Tanja Fajon** (S & D, Słowenia) powiedziała, że strefa Schengen jest

zagrożona w konsekwencji kryzysu uchodźców. Żałowała, że Rada (odniosła się do posiedzenia Coreper) przedłuży kontrole graniczne na kolejnych kilka miesięcy. Może to doprowadzić do napięć między starszymi i nowymi państwami członkowskimi. Poskarżyła się, że Austria używa kontroli granicznych w propagandzie politycznej. Wyraziła również zaniepokojenie z powodu negatywnych konsekwencji tych działań dla transportu i turystyki.

Eurodeputowana **Monica Macovei** (ECR, Rumunia) powiedziała, że terroryzm i radykalizacja są niedoszacowane w UE i w związku z tym już nadszedł czas, aby być rozsądnym i reagować. Podkreśliła, że solidna ochrona granic zewnętrznych jest potrzebna, aby umożliwić swobodny przepływ ludności wewnątrz UE. Jej zdaniem, Rumunia jest w stanie zagwarantować odpowiednią ochronę granic zewnętrznych i dlatego powinna przystąpić do strefy Schengen.

Eurodeputowana **Sophia in 't Veld** (ALDE, Holandia) z zadowoleniem przyjęła plan działania Komisji, ale wyraziła żal, że w praktyce nie widać żadnego postępu. Kontrole są intensyfikowane zamiast znikać. Schengen potrzeba obecnie „sztucznego oddychania”. Jej zdaniem indywidualne decyzje państw członkowskich o zamykaniu swoich granic były haniebne i powiedziała, że zamiast tego trzeba realizować wspólny program, w szczególności w celu ustanowienia EBCG i wspólnego europejskiego systemu azyłowego. Zastanawiała się, czy wyrażenie "konieczne i proporcjonalne" kontrole to mantra czy rzeczywistość. Również zastanawiała się nad kryteriami, stosowanymi przez Komisję w celu oceny wniosków od państw członkowskich ws. przywrócenia kontroli granicznych. Komisja zawsze wydaje się akceptować żądania państw członkowskich.

Eurodeputowany **Costas Chrysogonos** (GUE / NGL, Grecja) wyraził ubolewanie, że niektóre państwa członkowskie przywróciły kontrole na swoich granicach wewnętrznych co ogranicza swobodę przepływów, mimo podjęcia przez Grecję działań na jej granicach zewnętrznych. Zwrócił uwagę na fakt, że kontrole są również ekonomicznie kosztowne dla turystyki, transportu i handlu a także obniżają jakość życia podróżnych.

Eurodeputowana **Ska Keller** (Zieloni / EFA, Niemcy) powiedziała, że obywatele doświadczyli wartości obszaru UE, w szczególności przy swobodnym przekraczaniu granic. Jej zdaniem zamknięcie granic - wspomniała w szczególności Brenner - powinno zakończyć się natychmiast, a nie w ciągu sześciu miesięcy. Potępiła również niedawne incydenty na kilku granicach. Budowanie ogrodzeń nie jest rozwiązaniem, ani na wewnętrznych ani na zewnętrznych granicach.

Eurodeputowana **Beatrix Von Storch** (EFDD, Niemcy) powiedziała, że w celu umożliwienia swobodnego przepływu w obrębie obszaru Schengen, granice zewnętrzne nie powinny być

dziurawe. Unia Europejska powinna czerpać inspirację z australijskiego modelu i wdrożyć skuteczną politykę powrotów.

Eurodeputowany **Harald Vilimsky** (ENF, Austria) doceniał koncepcję Schengen, ale w jego opinii, system ten został źle wdrożony, ponieważ pozwala na krążenie niepożądanych osób bez odpowiednich kontroli.

Eurodeputowany **Fountoulis** (NA, Grecja) zastanawiał się, czy przywrócenie Schengen jest tak naprawdę pożądane, ponieważ jego zdaniem, służy to organizacjom przestępczym do przemytu narkotyków i broni oraz handlu ludźmi. Wezwał do pozbawionej ideologii i emocji debaty.

Jeśli chodzi o indywidualne wystąpienia, to eurodeputowany **Radev** (EPP, Bułgaria) wezwał do wspólnego europejskiego podejścia do ochrony granic zewnętrznych i był zdania, że Bułgaria jest gotowa przystąpić do strefy Schengen, gdyż dowiodła, że potrafi skutecznie chronić swoich granic. Eurodeputowana **Gomes** (S & D, Portugalia) skrytykowała Komisję i Radę, które jej zdaniem zaprzeczają rzeczywistości, to znaczy temu, że państwa członkowskie naruszają zasady Schengen. Eurodeputowany **Fleckenstein** (S & D, Niemcy) odniósł się do badania, zgodnie z którym koszt rezygnacji z Schengen to 40 miliardów euro. Wyraził swoje niezadowolenie z wniosku KE ws. 6-miesięcznego okresu stosowania kontroli, bo w jego opinii to tylko pozorna gwarancja bezpieczeństwa. Eurodeputowana **Wikström** (ALDE, Szwecja) wspomniała również o szkodach dla systemu opiekuńczego. Eurodeputowany **Marias** (NI, Grecja) uważał, że jedynym rozwiązaniem dla Grecji byłoby opuszczenie strefy Schengen, w celu uniknięcia przyciągania imigrantów, których jedynym celem jest dostanie się do strefy Schengen i niepozostawanie w Grecji (posła skrytykował eurodeputowany **Lavrilleux** (EPP, Francja), który potępił jego odniesienia do obozów koncentracyjnych). Eurodeputowana Atkinson (ENF, Wielka Brytania) stwierdziła, że Schengen jest nieudanym projektem i skrytykowała "przemysł praw człowieka". Eurodeputowany **Hookem** (EFDD, Wielka Brytania) uznał, że strefa Schengen powinna przestać istnieć, ponieważ stanowi zachętę dla terrorystów, których przyciągnął do Europy brak kontroli granicznych. Eurodeputowany **Niedermüller** (S & D, Węgry) odpowiedział mu, że populizm, nie terrorizm, stanowi zagrożenie dla Schengen. Eurodeputowana **Griesbeck** (ALDE, Francja) opowiedziała o sytuacji swojego okręgu z obszaru przygranicznego, na który bardzo źle wpłynęło przywrócenie kontroli granicznych. Europosel **Weidenholzer** (S & D, Austria) wyraził ubolewanie z powodu złej jakości debaty i powiedział, że PE powinien być zaangażowany, a nie tylko informowany o Schengen.

W swoich uwagach końcowych komisarz Avramopoulos stwierdził, że większość uczestników debaty poparła koncepcję „więcej Europy”, co może zostać osiągnięte jedynie

razem i w poczuciu zjednoczenia, poprzez skoordynowane i spójne podejście. Mapa drogowa została przygotowana przez Komisję, musi zostać wdrożona. Wyraził nadzieję, że Rada przyjmie proponowane zalecenia. Państwa członkowskie powinny dostosować kontrole do poziomu zagrożenia. Powiedział, że niektóre państwa członkowskie zrezygnowały z kontroli i że został wysłany przez Komisję list w celu rozwiązania problemu kontroli Brenner. Ostrzegł tych, którzy chcieli rozwiązać strefę Schengen, przed niebezpieczeństwem konia trojańskiego rasizmu, ksenofobii i populizmu. Powiedział eurodeputowanej Kaili (S & D, Grecja), że nadszedł czas, aby zaprzeczyć pogłoskom, że Komisja planuje usunąć jakieś państwa członkowskie ze strefy Schengen i powtórzył, że artykuł 29 ma na celu zapewnienie prawidłowego funkcjonowania Schengen. Grecja podąża właściwą drogę, ale nadal pojawiają się problemy, które należy rozwiązać w sposób całościowy. NATO, FRONTEX oraz oświadczenie UE-Turcja przyczyniły się do zmniejszenia presji na Grecję. Europa będzie silniejsza po wyjściu z tego kryzysu.

Minister **Hennis-Plasschaert** zgodził się z posłem Zverem, że lepsze kontrole na granicach zewnętrznych dają większą wolność wewnątrz UE. Domagała się zmiany retoryki od tych, którzy twierdzą, że sytuacja się pogarsza. Chaos na granicach, obserwowany wcześniej, został cofnięty, nawet jeśli sytuacja nie jest jeszcze zadowalająca. Zgodziła się również z tymi, którzy mówili o gospodarczych stratach z powodu rezygnacji ze swobody przepływow w ramach Schengen, Była przekonana, że Rada do Spraw Zagranicznych przyjmie zalecenie Komisji w dniu 12 maja. Ogólnym celem jest zapewnienie, że wszelkie pozostałe przeszkody zostaną usunięte do końca roku najpóźniej. Wyraziła nadzieję, że uda się to osiągnąć.

3. Debata - Poważne wątpliwości posłów na temat projektu Nord Stream 2 (Strasburg, 9 maja br.)

Projekt Gazociągu Północnego (Nord Stream 2) jest sprzeczny z założeniami Unii Energetycznej, szkodzi solidarności pomiędzy krajami UE, a jego budowa powinna być przemyślana zarówno z perspektywy geopolitycznej, jak i gospodarczej, stwierdzili posłowie podczas debaty w dniu 9 maja w Strasburgu, z Komisarzem Miguelem Ariasem Cañete, odpowiedzialnym za klimat i energię.

Kilku posłów podkreślało, że Gazociąg Północny nie spełnia celów związanych z dywersyfikacją, przeciwnie zwiększy zależność od jednego dostawcy. Inni argumentowali, że projekt nie jest uzasadniony ekonomicznie oraz nie jest związany z akcją na rzecz klimatu, świadczy natomiast o motywach geopolitycznych. Większość posłów wzywała Komisję do jak najszybszego zakończenia projektu Nord Stream 2.

Komisarz **Cañete** powiedział, że projekt gazociągu "prawdopodobnie zmieni rynek gazu" oraz, że Komisja już skontaktowała się z władzami Niemiec, aby otrzymać wszelkie informacje, które pomogą jej przygotować ocenę wpływu projektu. Komisarz podkreślił, każdy aspekt projektu Nord Stream 2 powinien być zgodny z prawem wspólnotowym, a "wszystkie projekty powinny być powiązane z założeniami Unii Energetycznej.

Projekt Gazociągu Północnego, kierowany przez konsorcjum, na czele którego stoi rosyjska firma gazowa Gazprom, ma na celu zbudowanie nowych rurociągów podwajających przepustowość istniejącego gazociągu Nord Stream, z Rosji do północnych Niemiec, pod Morzem Bałtyckim. Nowe rurociągi mogłyby zostać ukończone do 2019 roku.

W dniu 9 maja 2016 roku, na sesji plenarnej PE odbyła się debata na temat wpływu gazociągu Nord Stream 2 (NS2). Prawie wszyscy posłowie z całego spektrum politycznego skrytykowali projekt, jako sprzeczny z polityką energetyczną UE a także dlatego, że wzmocnią zależność od rosyjskiego gazu i narusza zasady konkurencji ze względu na ryzyko, że Gazprom uzyska dominującą pozycję. Jedynie europoseł z grupy ENF opowiedział się wyraźnie po stronie projektu. Komisarz **Cañete** powiedział, że Komisja oceniła wszystkie aspekty projektu z prawnego, politycznego i ekonomicznego punktu widzenia. Komisja jest świadoma konieczności przedyskutowania tej kwestii na szczeblu politycznym w celu osiągnięcia wszechstronnego i zrównoważonego rozwiązania.

Komisarz **Arias Cañete** przyznał, że Gazociąg Nord Stream 2 pozostaje powodem zaniepokojenia dla wielu państw członkowskich Europy Środkowej i Wschodniej i odniósł się do listu 9 premierów skierowanego do przewodniczącego Junckera w dniu 27 marca 2016 roku. Komisarz powiedział, że kwestie prawne, polityczne i gospodarcze są zagrożone w związku z Nord Stream 2. Z prawnego punktu widzenia, projekt gazociągu Nord Stream 2 powinien być w pełni zgodny z prawem UE, w tym z wymaganiami energetycznymi, ochrony środowiska i konkurencji oraz odniósł się w szczególności do ryzyka, że Gazprom uzyska dominującą pozycję na rynku. Gazociąg Nord Stream 2 nie może być w pełni obsługiwany jedynie zgodnie z prawem rosyjskim. Powinien spełniać zasady określone w strategii energetycznej UE, którą przyjęła w 2014 roku. Komisarz następnie omówił działania już podjęte i planowane przez Komisję na rzecz bezpieczeństwa dostaw energii w UE i wspominał o wsparciu zapewnianemu państwom członkowskim Europy Środkowej i Wschodniej w tworzeniu połączeń oraz dywersyfikacji korytarzy i źródeł zaopatrzenia. Odniósł się do terminali skroplonego gazu ziemnego w Polsce i Chorwacji. Gazociąg Nord Stream 2 musi zostać oceniony w tym kontekście. Ponadto, jego wpływ na rynek musi zostać oceniony. Podsumował swoją wypowiedź stwierdzeniem, że Ukraina okazała się wiarygodnym partnerem na rynku gazu i powinna pozostać istotnym korytarzem tranzytowym.

Wypowiedzi w imieniu grup politycznych.

Eurodeputowany **Jerzy Buzek** (EPP, Polska) uznał, że gazociąg Nord Stream 2 jest źródłem napięć między państwami członkowskimi i stanowi zagrożenie dla europejskiej solidarności. Wzmacnia on pozycję Gazpromu w Europie, co jest problemem politycznym. Jest sprzeczne z zasadą dywersyfikacji szlaków przesyłowych i musi zostać ocenione także pod kątem jego wpływu na środowisko. Powiedział, że UE nie powinna wspierać tego projektu. „Nie można bowiem mieć wątpliwości – wynika to z wszystkich dyskusji – że ten projekt burzy jedność i solidarność europejską, podkopuje zaufanie i tworzy napięcia między krajami. Polityczne zastrzeżenia do tego projektu stwarzają też niepewność inwestycyjną dla biznesu. Jako sprawozdawca rozporządzenia o bezpieczeństwie dostaw gazu podkreślam – podobnie jak Pan Komisarz – że Nord Stream II wzmacnia monopolistyczną pozycję jednego dostawcy, przeczy zasadzie dywersyfikacji dostaw, zagraża też bezpieczeństwu kilku państw Europy Centralnej. Jako taki dotyczy całej Unii, a nie tylko kilku państw. Pojawiają się zastrzeżenia środowiskowe, także zastrzeżenia co do rozwoju gospodarki morskiej na Bałtyku oraz zobowiązań wobec Ukrainy. Projekt ten nie powinien więc uzyskać żadnego wsparcia z Unii Europejskiej i powinien podlegać bez wyjątku unijnemu prawu. W tym kontekście chcę zapytać Pana Komisarza i Komisję Europejską, czy – zgodnie z konkluzjami Rady Europejskiej z grudnia 2015 r. – Komisja wystąpiła oficjalnie do władz niemieckich w sprawie zastosowania trzeciego pakietu energetycznego do Nord Stream II?”

Eurodeputowany **Flavio Zanonato** (S & D, Włochy) w pełni poparł stanowisko Jerzego Buzka i stwierdził, że gazociąg Nord Stream 2 stoi w sprzeczności z kilkoma zasadami polityki energetycznej UE, gdyż zwiększa zależność od rosyjskiego gazu i daje Gazpromowi pozycję dominującą. **Projekt leży w wyłącznym interesie jednego państwa członkowskiego i stwarza niebezpieczny precedens.**

Eurodeputowany **Zdzisław Krasnodębski** (ECR, Polska) zgodził się z posłem Buzkiem i podkreślił raczej polityczny a nie komercyjny charakter tego przedsięwzięcia. Podkreślił zwiększoną zależność od rosyjskiego gazu, jaka wynikałaby z powstania nowego korytarza, co by wpłynęło na Ukrainę jako kraj tranzytowy. „Projekt budowy Nord Stream jest testem dla Unii Europejskiej. Jego realizacja, jeżeli rzeczywiście miałoby do niej dojść, pokazałaby, że wszystkie te piękne słowa o Europie wygłaszane na tej sali mają niewiele wspólnego z rzeczywistością, gdy w grę wchodzi potężne, choć partykularne interesy polityczne i gospodarcze niektórych państw i przedsiębiorstw. Kto może bowiem uwierzyć w zapewnienia planującego Nord Stream konsorcjum, że ten projekt ma podłoże czysto komercyjne, a nie polityczne, skoro dobrze wiemy, że Rosja używa gazu jako broni politycznej do realizacji swoich neo-imperialnych celów, skoro wiemy, że przepustowość istniejących gazociągów

umożliwiających przesył gazu z Rosji do EU już dziś znacznie przewyższa zapotrzebowanie Unii na rosyjski gaz. Ten projekt pogłębiłby zależność krajów Unii od Rosji, a już teraz ponad jedna trzecia gazu importowanego przez Unię pochodzi z tego kraju. Pięć państw członkowskich zależy od Rosji jako jedyne go zewnętrznego dostawcy całego importowanego gazu. Inwestycja ta jeszcze bardziej pogłębiłaby podział między wschodem a zachodem Europy, umożliwiłaby też Rosji łatwe ominięcie Ukrainy jako kraju tranzytowego do Unii Europejskiej, pozbawiając Ukrainę około dwóch miliardów dolarów rocznie wpływów z opłat tranzytowych, co prowadziłoby być może do destabilizacji Ukrainy. A przecież tyle słów poświęciliśmy demokratycznemu i gospodarczemu rozwojowi tego kraju. Komisja przyznaje, że projekt budowy Nord Stream 2 jest nieuzasadniony ekonomicznie oraz że jest sprzeczny z celami energetycznymi Unii takim jak zwiększenie bezpieczeństwa dostaw czy dywersyfikacja. Więc jak Komisja zamierza przeciwdziałać tym potencjalnym negatywnym skutkom? Jest też oczywiste, że gazociąg przechodzący przez terytoria, na których obowiązuje prawo unijne, powinien również w części podmorskiej podlegać temu prawu. Czy Komisja – powtórzę tutaj pytanie pana premiera profesora Buzka – wystąpiła oficjalnie do władz Niemiec w sprawie zastosowania trzeciego pakietu energetycznego do Nord Stream 2?”

Eurodeputowany **Morten Helveg Petersen** (ALDE, Dania) stwierdził również, że gazociąg Nord Stream 2 jest sprzeczny ze wszystkimi zasadami polityki energetycznej UE. Zwrócił uwagę na fakt, że gazociąg Nord Stream 1 wykorzystuje jedynie połowę swojego potencjału przemysłowego, co uznał za dowód politycznego charakteru gazociągu Nord Stream 2, który tylko będzie sprzyjał interesom Moskwy.

Eurodeputowany **Sylikiotis** (GUE / NGL, Cypr) podkreślił, że gazociąg Nord Stream 2 nie odnosi się do kwestii efektywności energetycznej i dywersyfikacji. Uważał, że należy skupić się na krajowych źródłach energii oraz odniósł się w szczególności do nowo odkrytych zasobów na Cyprze.

Eurodeputowany **Peter Eriksson** (Zieloni / EFA, Szwecja) powiedział, że projekt gazociągu Nord Stream 2 nie jest zgodny z trzecim pakietem energetycznym i wezwał Komisję do zastosowania przepisów UE również w odniesieniu do Nord Stream 2. Ostrzegł przed dopuszczaniem Rosji do wykorzystywania energii jako narzędzia politycznego.

Eurodeputowana **Barbara Kappel** (ENF, Austria) wskazała na kwestie, które uważała za pozytywne aspekty projektu, zwracając w szczególności uwagę na fakt, że to partnerzy z UE będą współpracowali ze sobą przy budowie tego gazociągu. Ponadto Nord Stream 2 zwiększyłby bezpieczeństwo dostaw poprzez zwiększenie dostępności gazu w UE.

Wspomniała również korzyści ekonomiczne dla przemysłu UE i w szczególności odniosła się do kontraktu na dostarczanie rurociągów zawartego przez austriacką firmę.

Eurodeputowany **Zoltan Balczó** (NI, Węgry) uznał, że podejście Komisji do projektu South Stream było bardzo odmienne i wyraził żal z powodu podwójnych standardów w zakresie stosowania przepisów UE w dziedzinie energii przez Komisję Europejską.

Pojedynczy europosłowie w dużej mierze zgodzili się z opiniami wyrażanymi przez posłów prezentujących stanowiska ich grup politycznych. Europoseł **Hökmark** (EPP, Szwecja) uważał, że gazociągowi Nord Stream 2 brakuje logiki komercyjnej i jest politycznie napędzany przez Rosję. Europoseł **Kofod** (S & D, Dania), europoseł **Telicka** (ALDE, Czechy), europoseł **Janusz Lewandowski** (EPP, Polska), eurodeputowana **Virkkunen** (EPP, Finlandia) ostrzegli również przed wzrostem wpływów politycznych Rosji. Eurodeputowana **Van Bossuyt** (ECR, Belgia) podkreśliła nadużywanie pozycji rynkowej przez Gazprom. Europosłowie **Blanco López** (S & D, Hiszpania) i **Benito Ziluaga** (GUE, Hiszpania) uznali, że zwiększona podaż gazu jeszcze bardziej wpłynie na niskie ceny gazu na rynku stagnacji. Europoseł **Marias** (ECR, Grecja) uważał, że hub gazowy powinien być utworzony w Grecji. Eurodeputowany **Marinescu** (EPP, Rumunia) był również zdania, że południowa trasa powinna być wzmocniona. Europoseł **Vajgl** (ALDE, Słowenia) był zdania, że należy zaufać Komisji Europejskiej, która powinna realizować swoje zadania, na co nie powinny mieć wpływu odczucia indywidualnych państw członkowskich wobec Rosji.

Komisarz **Canete** w uwagach końcowych podkreślił znaczenie wzmocnienia alternatywnych źródeł energii i dostaw w celu zapewnienia bezpieczeństwa energetycznego dla wszystkich państw członkowskich. Stwierdził on, że KE również wspiera południowy korytarz. Kwestia pozycji dominującej musi być poddana dokładnej ocenie. Odpowiedział posłowi Jerzemu Buzkowi, że Komisja skontaktowała się z władzami niemieckimi, aby mieć pełny obraz projektu, który jest skomplikowany i trudny do oceny. Komisja jest świadoma konieczności omówienia kompleksowego i zrównoważonego rozwiązania na szczeblu politycznym. Jeśli chodzi o geopolityczne konsekwencje projektu, kwestia została również poruszona na spotkaniu dwustronnym między UE a USA w zeszłym tygodniu.

Pozostałe polskie głosy w dyskusji

Janusz Lewandowski (EPP): „Wyrażam nadzieję, że ta debata będzie miała znaczenie praktyczne, to znaczy będzie miała wpływ na strategię Komisji Europejskiej i dotrze do firm uczestniczących w tym przedsięwzięciu. Dzisiejsza Unia Europejska boryka się z wieloma kłopotami, potrzebuje raczej projektów jednoczących, a nie dezintegrujących, potrzebuje takich manifestacji jak na przykład te, które miały miejsce na ulicach Warszawy w ostatnią

sobotę. Natomiast projekt Nord Stream 2 jest czynnikiem dezintegracji. Im bardziej się człowiek wdraża w problematykę ekonomiczną, tym bardziej dostrzega, że nie jest to projekt komercyjny. Im bardziej przygląda się uwarunkowaniom geopolitycznym czy sensowi unii energetycznej, tym bardziej widzi sprzeczność pomiędzy zasadami dywersyfikacji i uniezależnieniem od monopolistycznego dostawcy a projektem Nord Stream 2. Dlatego, nie przedłużając tej debaty, wyrażam nadzieję, że Komisja Europejska uwolni nas od tego problemu i wtedy będziemy mogli zająć się innymi wyzwaniem, których w Unii Europejskiej nie brakuje.”

Edward Czesak (ECR): „Wszyscy tutaj zebrani, reprezentujący zarówno Parlament Europejski, jak i Komisję Europejską, mamy świadomość, że ten projekt jest projektem nie tylko ekonomicznym, ale przede wszystkim politycznym uderzającym w bezpieczeństwo energetyczne wielu krajów Unii Europejskiej, między innymi Polski. Zgodnie z najnowszymi prognozami w najbliższych latach nie przewiduje się istotnego wzrostu zapotrzebowania na gaz ziemny w Unii Europejskiej jako całości – w takim przypadku rozbudowa rosyjskiej infrastruktury przesyłowej na pewno nie ma uzasadnienia ekonomicznego. Potwierdza to fakt, że koszty budowy kolejnych nitek szacowane są na około 10 miliardów euro, podczas gdy szacowane koszty modernizacji infrastruktury przesyłowej na Ukrainie są o połowę niższe.

Ponadto Nord Stream 2 uniemożliwia rozwój portu w Świnoujściu, o czym już bardzo często wspomniano, a co stanowi w tym momencie kwestię polityczną. Negatywne argumenty czy wnioski były już kilkakrotnie prezentowane podczas spotkań i debat w Parlamencie i Komisji. Nadal jednak powstają kolejne pytania, między innymi: jak Komisja zamierza wesprzeć projekty przynoszące realną dywersyfikację lub eliminujące wąskie gardła wewnątrz Unii Europejskiej? Bo to są rzeczywiste potrzeby, jeśli chodzi o infrastrukturę energetyczną w Unii Europejskiej, w przeciwieństwie do dodatkowych zdolności przesyłowych Rosji.

Kilka tygodni temu podczas debaty w Parlamencie Europejskim komisarz Šefčovič zasugerował podpisanie umowy międzynarodowej Niemcy – Rosja regulującej status prawny Nord Stream 2. Jak do tej propozycji odnosi się rząd Niemiec? Jakimi argumentami posługuje się Komisja Europejska, by przekonać Niemcy do takiego rozwiązania? Czy w rozmowach z partnerami spoza Unii Europejskiej, na przykład z USA, pojawia się wątek Nord Stream? Jakie jest stanowisko naszych kluczowych partnerów USA w tej sprawie i czy zostanie ono wzięte pod uwagę przez Komisję Europejską?”

Zbigniew Kuźmiuk (ECR): „Te informacje już padały na tej sali, ale dla porządku je przypomnę. Istniejąca infrastruktura gazowa umożliwia przesyłanie z Rosji do Europy blisko 250 mld m³ gazu, podczas gdy import gazu przez Unię z Rosji w 2014 roku wyniósł około 120 mld m³, czyli wykorzystane zostało zaledwie niepełne 50% możliwości przesyłowych. Po drugie, poziom wykorzystania istniejącej infrastruktury LNG – gazu skroplonego – wynosił w 2014 roku w Unii zaledwie 25%. Oznacza to, że aż 75% tej infrastruktury jest

niewykorzystane, co w liczbach bezwzględnych daje 150 mld m³ gazu, czyli wyraźnie więcej niż Unia importuje z Rosji.

Po trzecie, po oddaniu do użytku dwóch pierwszych nitek Nord Stream wykorzystanie przepustowości gazociągów przebiegających przez terytorium Ukrainy w 2014 roku gwałtownie spadło z 58% do 28%, podczas gdy wykorzystanie dwóch pierwszych nitek Nord Streamu wzrosło z 36% do 60%, co oznacza, że głównym celem Nord Stream 2 będzie zwiększenie rosyjskich mocy przesyłowych, a w ten sposób dojdzie do całkowitej eliminacji przesyłu gazu przez Ukrainę i utrudnienia czy nawet odcięcia rosyjskiego gazu dla Słowacji i innych krajów Europy Środkowo-Wschodniej.

Mam więc na koniec pytanie: czy zdaniem Komisji, Komisja nie powinna być bardziej stanowcza w stosunku do tego projektu?”

Janusz Korwin-Mikke (NI), *pytanie zadane przez podniesienie niebieskiej kartki*: „Nord Stream 2 jest politycznym projektem, dlatego chciałem zauważyć, że profesor Kuźmiuk mówił, że Ukraina dostaje z tego dwa miliardy rocznie, że koszt położenia tego wynosi dziesięć miliardów, ale przecież Polska czy Słowacja też biorą pieniądze. Niepłacenie Ukrainie dwóch miliardów rocznie być może ma to jakieś uzasadnienie ekonomiczne, prawda? Natomiast dziwi mnie, że nikt nie mówi – choć to jest ważne pytanie – o kraju najbardziej zagrożonym przez Nord Stream 2, o Białorusi”.

Zbigniew Kuźmiuk (ECR), *odpowiedź na pytanie zadane przez podniesienie niebieskiej kartki*: „Nie ulega wątpliwości, że kraje tranzytowe, pobierając opłaty za przesył gazu, na tym zarabiają, ale skoro jesteśmy w jednym organizmie Unii Europejskiej, to solidarność europejska powinna polegać na tym, że interesy krajów członkowskich są brane pod uwagę przede wszystkim. Przypominam, że Ukraina to kraj stowarzyszony, więc powinniśmy rzeczywiście, kierując się solidarnością europejską, pilnować tychże interesów. Nord Stream 2 wyraźnie w te interesy godzi i to powinno nam przyświecać w sprzeczności przeciwko tej inwestycji.”

Adam Szejnfeld (EPP): „Z braku czasu pominię tu wątek ekonomiczny – była już o tym mowa, nie mamy do czynienia z uzasadnieniem ekonomicznym. Pominię również kwestię dotyczącą legalności i zgodności tego projektu z prawem Unii Europejskiej, prawem międzynarodowym, prawem ochrony środowiska itd. – bo gdyby nawet inwestorzy spełnili wymagane przepisy, to i tak jest to zły projekt ze względu na to, że godzi w ideę i najważniejsze zasady Unii Europejskiej, w tym unii energetycznej. To jest projekt, który godzi w bezpieczeństwo dostaw. To jest projekt, który narusza zasadę dywersyfikacji, w tym zasadę dywersyfikacji źródeł, dostawców oraz dróg dostaw. To jest projekt, który narusza zasadę konkurencyjności. I w końcu, co najważniejsze, to jest projekt, który narusza zasadę

solidarności i zaufania. A czego potrzebujemy dzisiaj w ciężkich czasach Unii Europejskiej bardziej niż właśnie solidarności i wzajemnego zaufania?”

Krzysztof Hetman (EPP): „Dzisiejsza debata dobitnie pokazuje jak kontrowersyjnym i złożonym projektem jest Nord Stream 2. Wychodzi on bowiem zdecydowanie nie tylko poza ramy samej Europy Środkowo-Wschodniej, ale również poza kwestie stricte energetyczne. Myślę, że możemy pokusić się o stwierdzenie, że skupia on jak w soczewce to, w jakiej kondycji jest obecnie Unia Europejska. Pokaże on bowiem, czy jesteśmy w stanie solidarnie działać na rzecz interesów Europy jako całości, pokaże na ile odporni jesteśmy na wpływ czynników z zewnątrz, w tym na strategię „dziel i rządź”, pokaże w końcu na ile na serio traktujemy wcześniej przyjęte zasady. Dlatego też bardzo kibicuję Komisji Europejskiej by w ramach swoich kompetencji dogłębnie sprawdziła ten projekt pod względem zgodności zarówno z celami Unii energetycznej jak i z prawem europejskim. Jestem przekonany, że jeśli ta analiza będzie rzetelna, to wynik będzie jednoznaczny dla Nord Stream 2 – negatywny.

Opracowała:

Dr Magdalena Skulimowska